Numer 51.

DZIENNIK
Departamentowy Warszawski.

Warszawa 21. Grudnia 1812 Roku.

Prefekt Departamentu Warszawskiego.

Dekret Nayiaśn: Pana z daty 8. b. m. tyczący się prenumerowania Dziennika Praw, podaie do publiczney wiadomości, ścisłe wykonanie umieszczonych w nim przepisów polecaiąc.

w Warszawie dnia 30. Listopada 1812 Roku.

Nakwaski

Rakiety S. J.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Drezdnie dnia 8. Mca Listopada Roku 1812.

Frederyk August

z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski &c. &c.

Zważywszy, iż pierwszym warunkiem exekucyi praw i urządzeń iest ich naydostateczniéysza w Kraiu wiadomość, zważywszy, iż niewiadomość prawa nikogo niewymawia; *Zważywszy*, że Artykuł 87. Konstytucyi przepisuie, iż prawa i urządzenia Administracyi publiczney będą ogłoszonemi w dzienniku praw, i aby obowiązywały niepotrzebuią inney formy ogłoszenia; zważywszy, iż upowszechnienie wiadomości o Naszych postanowieniach, wiele przyczynić się może do zapobieżenia nadużyciom

z niewiadomości prawa wynikaiącym; Chcąc to ogłoszenie nadal uczynić zupełnie odpowiadaiącém potrzebie; Na przełożenie Naszego Ministra Sprawiedliwości i po wysłuchaniu Naszéy Rady Stanu, stanowiemy:

Art: 1. Dzienniki Praw wychodzić maią w drukarni Rządowéy, pod szczególnym dozorem Naszego Ministra Sprawiedliwości, który zarazem czuwać będzie, aby w żadnych innych dziennikach przedrukowanemi nie były. —

Art: 2. Dzienniki prawa wychodzić będą Arkuszami lub Cwiartkami, z tych składać się będą Numera, a z Numerów Tomy wynoszące do ilości 30. Arkuszy. —

Art: 3. Tom ieden na wodnym papierze kosztować nie ma więcéy nad Złotych Cztery groszy dwadzieścia, w którą to kwotę obeymuią się i Koszta portorii tak druków, iak przesłanych za nie pieniędzy. Gdyby przecież przy końcu roku pozostał iaki ztąd remanent, tedy ma bydź użytym na fundusz publicznéy Biblioteki w Warszawie. —

Art: 4. Do utrzymania dziennika praw i prenumerowania na niego obowiązanemi są:

1. Wszyscy Sędziowie, Assessorowie Sądów, Podsędkowie, Pisarze Sądowi, Aktowi i Konserwatorowie, Prokuratorowie Królewscy i ich Zastępcy, Komornicy, Urzędnicy Stanu Cywilnego po miastach, tudzież Obrońcy publiczni wszelkiego Stopnia. —
2. Wszyscy inni Urzędnicy Cywilni przez Nas Króla mianowani, pensyą z Skarbu publicznego pobieraiący. —
3. Wszystkie wyższe Kraiowe i Departamentowe Władze dla ich wspólnego użytku —
4. Wszyscy Burmistrze i Wóyci z obowiązkiem zostawienia prenumerowanych dzienników Swoim Następcom. —
5. Wszyscy Biskupi, ich Urzędy i Plebani wyżéy nad Złotych pięćset dochodu maiący. —
6. Wszystkie Kapituły i Kollegiaty. —
7. Wszystkie Konsystorya dyssydentskie, i Pastorowie tak wyznania Augsburskiego iak reformowanego. —
8. Rabini i Duchowni innych niewyliczonych tu wyznań. —
9. Wszyscy Generałowie i wyżsi Oficerowie przy Sztabach. —
10. Wszyscy Urzędnicy Administracyi Woyskowéy.

Art: 5. Odtąd dzienniki te *ex Officio* bezpłatnie rozsyłanemi będą tylko do Bibliotek publicznych, do Archivum ogólnego, i do zwyczaynego ogłoszenia po iednym Exemplarzu.

Art: 6. Prefekt ułoży specyfikacyą ilości Exemplarzy potrzebnéy dla prenumeratorów iego Departamentu, zniosłszy się co do Władz i

Osób Duchownych Katolickich z Officyałem Dyecezyi. Podobnąż specyfikacyą co do Władz i Osób Sądowych ułożą Nasi Prokuratorowie, co do Władz i Osób Woyskowych ułoży Dyrektor popisów woyskowych, co do Biór Ministeryalnych i innych Kraiowych Władz, ułożą ich naczelnicy — Specyfikacye takowe naypoźniéy w przeciągu miesięcy trzech od daty ogłoszenia ninieyszego Dekretu, maią bydź do Ministerium Sprawiedliwości odesłanemi. —

Art: 7. Władze do ułożenia Specyfikacyów powyżéy wskazane, trudnić się będą rozsyłaniem dziennikó w i ściąganiem za nie prenumeraty, która to prenumerata kwartalnie z góry płaconą bydź ma, to iest 1. Stycznia, 1. Kwietnia, 1. Lipca, 1. Październik a i natychmiast do Kassy druków Rządowych Ministerium Sprawiedliwości odsyłaną będzie. —

Art: 8. Nikt z powodu rozmaitych Urzędów lub innych własności obowiązuiących równie do utrzymania dziennika praw nie będzie mógł bydź znaglonym do prenumerowania na więcéy Exemplarzy nad ieden. Koszta prenumeraty dla Magistratur pobierane będą z funduszu na Materyały piśmienne dla każdéy przeznaczonego. —

Wykonanie téy Naszéy Woli, Ministrom Naszym w czém do którego należy, a w szczególności Ministrowi Naszemu Sprawiedliwości równie iak i umieszczenie iéy w Dzienniku praw zalecamy. —

(*podpisano*) FREDERYK AUGUST. *przez Króla*

Minister Sekretarz Stanu, Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem Minister Sekretarz Stanu, (*podp:*) Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem Prezes Rady Ministrów (*podpisano*) S. Potocki.

Sekretarz Rady Ministrów (*podp:*) Stanisław Grabowski.

Zgodność z Oryginałem Minister Spraw Wewnętrznych T. Mostowski.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Z powodu zapytania do siebie uczynionego, w okoliczności uskutecznienia spisów do podatku patentowego, następuiące obiaśnienia do publiczney podaie wiadomości, a szczególnie WW. Woytom i JPP. Burmistrzom stosowanie się do takowego poleca.

1*mo.* Młynarzy iedne koło maiących, (rozumie się Wieyskich) pociągnąć należy do opłaty Złł. 15. ile że prawo, ninieyszey opłaty wcale nie dozwala.

2*do.* Młynarze wszyscy na Wieyskim gruncie osady swe maiący, nie mogą bydź zastosowani do Rzędowości Miast, ale owszem, podług przepisów dla Rzemieślników wieyskich służących, uważani bydź powinni

3*tio.* Dzierżawcy dwóch Wietraków, razem na iednym gruncie będących, płacą dla tego tylko po Złł: 15. ile, że nie więcey iak dwa maią koła, skoro zaś więcey ieszcze wiatraków przy iedney Wsi posiadaią, płacić powinni po Złł: 25 samo przez się iednak wypada, iż Dzierżawcy, którzy w różnych mieyscach, to iest: pod różnemi wioskami wiatraki Dzierżawią, w każdym mieyscu, podług ninieyszey zasady, do podatku pociągnięci bydź powinni, gdyż tu nie tylko sposób, ale razem obiekt stanowi Jlość podatku, i Skarb w żadnym z tych dwóch względów, uszkodzonym bydź niepowinien.

4*to.* Wyrazy w Taryffie, Wieyskie Karczmarze, Arendarze, tak trzeba rozumieć, iż tak iedni iako i drudzy, do osobney należą opłaty, a tém samém też arendarze razem szynki utrzymuiący, dwa osobne patenta, uzyskać powinni.

5*to.* Rzeźnicy lubo na wsiach mieszkaiący, nie są dla tego w Taryffie wieyskiey obięci, i z prawa należą do opłaty, dla rzędu 3. Miast oznaczoney.

6*to.* Każdy rzemieślnik w Taryffie wieyskiey nieumieszczony, gdy z powodu wysokiey opłaty w stosunku Miast 3. rzędu, zrzeka się dalszego sprawowania professyi, nic wcale za przeszłość opłacić nie iest winien, bowiem prawo ostatniego Seymu, zaczyna dopiero skutkować, od czasu nastąpionego Spisu na rok 18$\frac{13}{14}$. Lecz na podobnych rzemieślników, naywiększą baczność mieć należy, aby przez cały przeciąg bez Patentu professyi żadney nie sprawowali, i w razie kontrawencyi kara prawem ustanowiona podług całey surowości, przeciw nim wymierzona bydź musi.

7*mo.* Względem Kucharzy, późniey nastąpi decyzya, tym czasem spisać Ich należy, bez wyrażenia iednak opłaty do iakiey należyć maią.

8*vo.* Połowa podatku ninieyszego przeznaczona, do Miast nie maiących żadnych funduszów, nie iest dla tego dochodem Burmistrza, ani też Wóyta, Administracyą Mieyską utrzymuiącego, lecz owszem obowiązkiem będzie WW. Podprefektów, dla takowych Miast, łącznie z Radami Mieyskiemi za proiektować, stosowne do potrzeby etaty, i niezwłocznie takowe przesłać Prefektowi do zatwierdzenia.

9*no.* W rubryce wzgląd rzędowości Miasta potrzeba przystosować Wsie do takiego rzędu Miast, do którego z powodu przyległości swoiey, istotnie należą, dla tego przecież do ninieyszey opłaty rzemieślnicy w taryffie wieyskiey nie wyszczególnieni należyć nie mogą, iak do tey, która z rzędu 3. Miast wypada.

10*mo*. Plantarowie Tabak i Tytuniów do opłaty patentowey nie należą, bowiem tych sposób iest ieden z rolnictwem które podatkiem patentowym obciążone bydź nie powinno.

Warszawa dnia 7. Grudnia 1812. Roku.

Nakwaski.

Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Przy napływie odstawiaiących się teraz produktów, łatwo zdarzyć się mogące, dla kontrybuentów przykrości, i nadużycia, wskazuią potrzebę ostrzedz wszystkich, iż srzodki do spiesznego expedyowania każdego dostarczaiącego Produkt, są przedsiewzięte; przez naymocnieysze zalecenie Dozorcom Magazynów, aby w odbieraniu produktów, gdy te są zdrowe, i czyste, naymnieyszey trudności nie czyniono, przytym dla zapobieżenia nadużyciów, aby wolno było dostarczaiącemu produkt, takowy swemi ludzmi do korca nasypywać, skutku z których spodziewać się należy nieomylnego. Gdyby iednak mimo tych naygorliwszych zamiarów, iakowe trudności, i zdrożności z strony Officyalistów Magazynowych dziać się miały, a szczególniey w odwłóczeniu odbioru, przy mierzeniu prowiantów, i długim podwód i ludzi przetrzymywaniu, dla Ich uprzątnienia i sprostowania, każdy uciążonym lub skrzywdzonym bydź się rozumieiący, po Powiatach, do WW. Podprefektów, tu zaś w Mieście Stołecznym do Inspektora Magazynów, lub do mnie Samego udawać się starali, a w każdym zdarzeniu, wymiar sprawiedliwości nie zwłoczny uskutecznionym zostanie, o czym ninieyszym każdego zapewnić pragnąc, odezwę tę nie tylko do Gazet lecz i do Dziennika Departamentowego podać postanowiłem, uwiadamiaiąc zarazem, iż żywność w Magazynie za koszarami Artylleryi, zaś furaż w Magazynie na Krochmalney Ulicy odbierane w Warszawie zostaną.

w Warszawie dnia 4go Grudnia 1812 Roku

Nakwaski, Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

W dniu 4. Sierpnia r. b. został zamieszczony w Numerze 33 Dziennika Departamentowego Dekret Nayiaś: Pana w dniu 26. Czerwca r. b. zapadły stanowiący opłatę od wychodzących z Kraiu Naszego za granicę do folowania, farbowania Sukna, płótna i przędzy. — Ninieyszym zaś zawiadomia, że JW. Minister Przychodów i Skarbu wydał pod dniem 4.

m. i r. b. do W. Dyrektora Skarbu publicznego w tuteyszym Departamencie dyspozycyą, ażeby od Sukna w Kraju zrobionego, i ufarbowanego, a do postrzygania za granicę wysyłać się mogącego, takie Cło wychodowe Władzom Skarbowym pobierać polecił, iakie wyrokiem N. Pana z dnia 26. Czerwca r. b. zapadłym a powyżey wzmiankowanym przepisanym zostało.

w Warszawie dnia 24. Listopada 1812 Roku.

Nakwaski.
Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Od wielu Podprefektów Departamentu Administracyi swéy powierzonego, zawiadomiony będąc, iż w niektórych Okolicach Powiatu Warszawskiego, a szczególniéy w Powiecie Rawskim, w Mieście Rawie, i w Wsi Woli Gostomskiéy — w Powiecie Siennickim we Wsi Niedziała w Gminie i Parafii Mińskiéy, we Wsi Ryczycy, w Gminie Gołębiowskiéy w Parafii Olexin, we Wsiach Szlacheckich Milewie, Klagach, i Falbogach w Gminie Falbogi Parafii Kałuckiéy — we Wsi Wyglądowka, w Parafii Wierzbno, we Wsi Przytoka w Parafii Jakobów — tudzież w Powiecie Warszawskim w Gminach Dawidów, Makowcu, Zbarzu, Kamionka, Targówka, i Marymontu, oraz Departamencie Siedleckim w Powiecie Węgrowskim, pomimo naydzielnieyszych z strony Rządu, i Obywateli, przedsiębranych środków, pokazuią się, zarazliwe choroby na Bydło, które iuż dość znaczną ilość onego wytępiły. Widzi bydź potrzebą, ostrzedz wszelkie Władze tak Cywilne iako i Woyskowe, a mianowicie Policyine, oraz wszystkich Obywateli w Departamencie iżby, do wyżéy z nazwiska oznaczonych mieysc panuiącéy zarazy, celem uniknienia podobnego zdarzenia, żadnych z Bydłem nie wysyłali transportów, i na przybywaiące z tych Okolic bydło baczność dawali.

w Warszawie dnia 11. Grudnia 1812 Roku

Nakwaski.
Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Na dniu 25 Listopada r. b. w Mieście Sochaczewie rozbiegał się Koń Woyskowy od Huzarów Saskich, z Pułku Xcia Alberta, i uciekł traktem ku Łowiczowi, którego doścignąć trudno było, gdy zaś Koń ten dotąd wyśledzonym nie został, przeto, wzywa się niniejszym każdego, ażeby

skoro tenże Koń gdzie wyśledzonym zostanie, odesłany był do Kommendanta Placu w Mieście Sochaczewie, którego to Konia Opis poniżéy załącza się.

w Warszawie dnia 7. Mca Grudnia 1812 Roku.

Nakwaski.

Rakiety S. J.

Opis Konia.

Koń Żołnierza nazwiskiem Dering z Pułku Huzarów Saskich, Xięcia Albrechta Szwadronu 2go będący, który z oddziału tegoż Pułku przechodzącego, w dniu 26. z. m. do Armii Wielkiéy, przez Miasto Sochaczew, w czasie kucia Koni, w tymże mieyscu z kuźni urwał się i uciekł, udaiąc się traktem ku Łowiczowi, podług podania Porucznika tychże Huzarów, iest Koń z Polski, maści skaro-gniadéy (Schwarcbraun) Wałach, w szostym roku będący, i maiący na sobie podówczas Uździenicę z frenzlą, oraz derę białą czyli kutnerowatą.

Obwieszczenia.

W Łowiczu z Domu pod Nro 130. skradziono trzy konie z zaprzęgą: koń 1. jasno bułany, przez krzyż pręgę czarną maiący, kark krótki, ucho lekkie, wzrostu srzedniego, w roku 6tym. Koń 2gi wilczaty, wzrostu srzedniego, w roku 5tym. Klacz bułana wyższa nieco od tamtych koni, krzyża ostrego i kark długi maiąca w roku 4tym, chomonta 2. z podogoniami i pasami, wraz z uździenicą z rzemienia czarnego, nowe, chomonto 1. stare, ktoby takowe konie dostrzegł, i przytrzymał, raczy uwiadomić Kancelaryą JPana Burmistrza Miasta Łowiczu.

Michał Zdanowicz złożywszy swóy Paszport, iako Dezerter Moskiewski, w Biórze Policyi w Łowiczu, przyiął służbę parobka w iednym Domu w Łowiczu d. 20. Października z dnia 6. na 7. Grudnia, w nocy ukradł w tymże Domu Klacz karą wzrostu miernego, ale dosyć okazałą w roku 9tym lub 10tym, o białey nodze tylney prawey, z siodłem starym, i z uzdeczką nową uciekł, maiąc na sobie bóty nowe, kożuch biały nowy, płaszcz piaskowy sukienny stary dawney roboty, czapkę z siwym barankiem, a ciemnym zielonym wierzchem starą. Co wszystko było mu z tego Domu dane do chodzenia, pokradł i inne drobne rzeczy. Jest wzrostu miernego, maiący lat dwadzieścia kilka suchorlawy: twarzy pociągłey, oczów siwych, brwi czarnych, i czarno zarastaiący, gębę z lewey strony maiący iak spuchłą dla tytuniu, który zawsze nosi w gębie, mówi po francuzku iak francuz rodowity, ale mówi dobrze i po polsku. Powiadał, że będąc ieszcze małym chłopcem dostał się z Nider-

landów do Polski z Oycem swoim, który niedaleko Wilna służy za Ogrodnika. Kto tego złodzieia przytrzyma i da znać do Policyi Miasta Łowicza, otrzyma nadgrodę.

Z piątku na sobotę to iest: dnia 11. na 12ty m. b. w nocy wyprowadzono na Kolonii Targówek konia mierżyna spasłego skaro-gniadego lat maiącego 9. na lewym udzie wypalone maiąc dwie Litery F. i C. na czole i nad oczami maiący nieco włosów siwych, a więcey nie maiąc żadney odmiany. Kto tego konia zatrzyma i wręczy tegoż W. Podprefektowi Powiatu Warszawskiego odbierze nadgrody Czerwonych Złł: 6.

Cena Zywności na Targach Warszawskich i Pragskich.

Od dnia 25. Listopada 1812 Roku.	Złote Pol:
KORCE ZBOZA.	
Zyta	od 10 do 15
Pszenicy	— 14 — 24
Jęczmienia	— 9 — 14½
Owsa	— 6 — 9
Gryki	— 9 — 11
Grochu Polnego	— 15 — 18
ditto Cukrowy	— — 76
Fasoli	— 44 — 50
Otrąb Pszennych	— 6 — 7
Otrąb żytnych	— 9 — 10
Chmielu Wantuch	—423 —585
Korce Leguminy.	
Mąki Pszenney ordynaryiney	od 25 do 30
Mąki żytney Pytlowey	— 16 — 32
Mąki żytney Razowey	— 15 — 24
Mąki Gryczaney Korzec	— — — 44
Kaszy Gryczaney	— — — 32
Drobney Gryczaney	— 40 — 60.
Kaszy Jaglaney	— 20 — 24
Jęczmienney Perłowey	— — — 52
Jęczmienney zwyczayney	— 18 — 24
Mięsiwo.	
Wół dobry	— 198 — 306
Wół średni	— 108 — 207
Wół lichy	— 91 — 135
Cielę	— 10 — 36
Baran	— 5 — 10
Wieprz	— 30 — 100

W zeszłym Dzienniku Nru. 50. w Tabelli Rozkładu produktów Lit: A. oznaczoney przez omyłkę w druku wyrażono Ogólny wysiew z Powtu Siennickiego 39,370. korcy, a powinno bydź 29,370 kor: